Nr. 103. Kraków, Poniedziałek 4 Marca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	15 kor. 20 h.	17 kor. 60 h.	18 kor. 80 h.	4 kor. 60 h
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwukr. „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inserty) należy nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1679. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcata i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inserty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 11. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Reckech. — W Wiedniu: Herman Geldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zawarcie pokoju z Rosyą.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 4 marca.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 3 marca 1918:

Układ pokojowy z Rosyą wraz z układami dodatkowymi podpisano dziś po południu o godzinie 5 tej.

Wiedeń, 4 marca.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 3 marca 1918 roku:

Układ pokojowy, podpisany dziś między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą jako jedną a Rosyą jako drugą stroną, na wstępie powiada, że wspomniane **mocarstwa zgodziły się na zakończenie stanu wojennego i na doprowadzenie o ile możności najszybciej do celu rokowań pokojowych**, poczem po wyliczeniu pełnomocników idą następujące szczegóły:

ZAKOŃCZENIE STANU WOJENNEGO.

Art. I. Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarya i Turcya jako jedna, a Rosya jako druga strona oświadczają, że **stan wojenny między nimi zakończył się.** Postanowiły odtąd żyć z sobą w pokoju i przyjaźni.

ZANIECHANIE AGITACYI I PROPAGANDY.

Art. II. Strony kontraktujące zaniechają wszelkiej agitacyi czy też propagandy przeciw rządowi czy urządzeniom państwowym i wojskowym drugiej strony. Zobowiązanie to, o ile ciąży na Rosyi, dotyczy także obszarów, obsadzonych przez mocarstwa czwórprzymierza.

ROSYA WYRZEKA SIĘ OBSZARÓW KRESOWYCH.

Art. III. **Obszary, które leżą na zachód od linii umówionej między kontraktującemi stronami, a które należały do Rosyi, nie będą już podlegały rosyjskiemu zwierzchnictwu państwowemu.** Linia ta uwidoczniona jest na mapie, dodanej do tego układu pokojowego, jako jego część istotna (załącznik). Dokładnie tę linię ustali komisya niemiecko-rosyjska. **Obszary, wspomniane nie będą miały żadnych zobowiązań względem Rosyi z tytułu swej poprzedniej przynależności do Rosyi. Rosya zrzeka się wszelkiego mieszania się do wewnętrznych stosunków w tych obszarach. Niemcy i Austro-Węgry zamierzają przyszły los tych obszarów urządzić w porozumieniu z ich ludnością.**

OPRÓŻNIENIE MAŁEJ AZYI I POŁUD. ZACHOD. KAUKAZU.

Art. IV. Niemcy po zawarciu pokoju powszechnego i zupełnej demobilizacyi rosyjskiej są gotowe opróżnić obszar, położony na wschód od linii, podanej w art. III. ustęp I., **o ile art. VI inaczej nie postanawia.**

Rosya uczyni wszystko, co jest w jej mocy, aby zapewnić **jak najrychlejsze opróżnienie prowincyi wschodnio-anatolskich i oddanie ich w porządku Turcyi. Powiaty Ardahan, Kars i Batum zostaną również bezzwłocznie opróżnione przez wojska rosyjskie.** Rosya nie będzie się mięszała do nowego uporządkowania prawno-państwowych stosunków tych powiatów, lecz pozostawi to nowe uporządkowanie ludności w porozumieniu z państwami sąsiedniemi, zwłaszcza z Turcyą.

DEMOBILIZACYA ROSYI. PRZYWRÓCENIE ŻEGLUGI HANDLOWEJ.

Art. V. Rosya przeprowadzi natychmiast zupełną demobilizacyę swego wojska wraz z częściami wojsk świeżo utworzonymi przez rząd teraźniejszy. Swoje okręty wojenne zaprowadzi **Rosya do portów rosyjskich** i tam pozostawi ja aż do zawarcia pokoju powszechnego, albo też rozbroi je natychmiast. Okręty wojenne państw, pozostających z państwami czwórprzymierza na stopie wojennej o ile znajdują się w obrębie zwierzchnictwa rosyjskiego, mają być traktowane tak samo jak okręty wojenne rosyjskie.

Obszar zamknięty na morzu Białem trwa dalej aż do pokoju powszechnego. Na morzu Bałtyckiem i o ile sięga władza rosyjska, także na morzu Czarnem ma się natychmiast rozpocząć usuwanie min.

Żegluga handlowa na tych obszarach morskich jest wolna, i podejmuje się ją napowrót. Dla ustalenia poszczególnych postanowień, zwłaszcza dla ogłoszenia, które drogi dla okrętów handlowych są wolne, ustanawia się komisye mieszane. Drogi żeglugi ma się stale zachowywać wolnemi od min pływających.

ZAWARCIE POKOJU Z UKRAINĄ. UZNANIE POKOJU UKRAINY Z CZWORPRZYMIERZEM.

Art. VI. Rosya **obowiązuje się zawrzeć natychmiast pokój z republiką ukraińską i uznać układ pokojowy, zawarty między tem państwem a mocarstwami czwórprzymierza.** Obszar ukraiński mają wojska rosyjskie i rosyjska czerwona gwardya natychmiast opróżnić. Rosya wstrzymuje wszelką agitacyę i propagandę przeciw rządowi i publicznym urządzeniom ukraińskiej republiki ludowej.

OPRÓŻNIENIE INFLANT I ESTONII.

Także Estonia i Inflanty mają być natychmiast opróżnione przez wojska rosyjskie i rosyjską czerwoną gwardyę. Wschodnia granica Estonii biegnie na ogół wzdłuż rzeki Narowy. Wschodnia granica Inflant biegnie na ogół przez jezioro Pejpus i jezioro Pskowskie aż do południowo-zachodniego kąta tego jeziora, potem przez jezioro lubańskie w kierunku ku Livenhof nad Dźwiną. **Estonię i Inflanty obsadzą niemieckie siły policyjne**, aż do czasu, gdy własne urządzenia tych krajów będą dawały rękojmię bezpieczeństwa w nich i gdy porządek państwowy tamże będzie przywrócony. Rosya wypuści na wolność wszystkich uwięzionych i uprowadzonych mieszkańców Estonii i Inflant i ręczy za bezpieczne odesłanie wszystkich uprowadzonych Estończyków i Inflantczyków.

OPRÓŻNIENIE FINLANDYI I WYSP ALANDZKICH.

Również Finlandyę i wyspy alandzkie mają wojska rosyjskie i czerwona gwardya rosyjska natychmiast opróżnić, a rosyjska flota i rosyjskie siły bojowe morskie mają opuścić fińskie porty. Póki lody uniemożliwiają przeprowadzenie rosyjskich okrętów wojennych do rosyjskich okrętów wojennych do rosyjskich portów, mają na tych okrętach pozostać tylko małe komendy. Rosya wstrzymuje wszelkie agitacye i propagandy przeciw rządowi i publicznym urządzeniom Finlandyi.

Fortyfikacye, urządzone na wyspach alandzkich ma się usunąć, o ile możności najrychlej. O stałem niefortyfikowaniu tych wysp, tudzież o traktowaniu ich pod względem wojskowym i żeglarsko-technicznym, ma być zawarty osobny układ między Niemcami, Rosyą, Finlandyą i Szwecyą. Istnieje zgoda na to, że na życzenie Niemiec także inne państwa, przytykające do morza bałtyckiego, mogą być zaproszone do udziału w tym układzie.

INTEGRALNOŚĆ PERSYI I AFGANISTANU.

Art. VII. Wychodząc z faktu, że **Persya i Afganistan** są wolnemi i niezawisłemi państwami, **strony kontraktujące obowiązują się szanować polityczną i gospodarczą niezawisłość i terytoryalną nienaruszalność tych państw.**

POWRÓT JEŃCÓW.

Art. VIII. Jeńców wojennych obu stron wypuszcza się do ich ojczyzny. Związane z tem kwestye uregulują osobne układy, o których mówi art. III.

WZAJEMNE ZRZECZENIE SIĘ KOSZTÓW I ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH.

Art. IX. Strony kontraktujące **zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych**, to znaczy państwowych wydatków na prowadzenie wojny, tudzież **zwrotu szkód wojennych, to znaczy tych szkód, które ponieśli ich obywatele w obszarach, objętych przez wojnę wskutek zarządzeń wojennych.** wraz z wszelkiemi **rekwizycyami, przedsięwziętemi w kraju nieprzyjacielskim.**

PODJĘCIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH I KONSULARNYCH.

Art. X. Natychmiast po ratyfikowaniu układu pokojowego będą podjęte stosunki dyplomatyczne i konsularne między kontraktującemi stronami. Zastrzega się osobne umowy co do dopuszczenia konsulów obu stron.

STOSUNKI GOSPODARCZE.

Art. XI. Gospodarcze stosunki między mocarstwami czwórprzymierza a Rosyą są uregulowane według postanowień, zawartych w załącznikach 2 do 5, a mianowicie załącznik 2) ustanawia stosunki niemiecko-rosyjskie, załącznik 3) stosunki austro-węgiersko-rosyjskie, załącznik 4) stosunki bułgarsko-rosyjskie, załącznik 5) turecko-rosyjskie.

STOSUNKI PRAWNE.

Art. XII. Przywrócenie stosunków publiczno-prawnych i prywatno-prawnych, wymiana jeńców i internowanych osób cywilnych, kwestya amnestyi, tudzież kwestye, w jaki sposób należy traktować okręty handlowe, które wpadły w ręce przeciwnika, ureguluje się w osobnych układach z Rosyą, które będą stanowiły istotną część niniejszego układu pokojowego i o ile możności razem z nim wejdą w życie.

INTERPRETACYA UKŁADU.

Art. XIII. Dla interpretacyi tego układu miarodajnym jest dla stosunków między Niemcami a Rosyą tekst niemiecki i rosyjski, dla stosunków między Austro-Węgrami a Rosyą tekst niemiecki, węgierski i rosyjski, dla stosunków między Bułgaryą a Rosyą tekst bułgarski i rosyjski, dla stosunków między Turcyą a Rosyą tekst turecki i rosyjski.

RATYFIKACYA UKŁADU POKOJOWEGO.

Art. XIV. **Powyższy układ pokojowy ma być ratyfikowany. Dokumenty ratyfikacyjne mają być o ile możności najrychlej wymienione w Berlinie.** Rząd rosyjski obowiązuje się na życzenie jednego z mocarstw czwórprzymierza dokonać wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w ciągu dwu tygodni. **Układ pokojowy wchodzi w życie po ratyfikowaniu go, o ile nie postanawiają o tem inaczej jego artykuły**, jego załączniki lub układy dodatkowe.

(Art. VII powyższego układu, jak się zdaje, nie został dokładnie przez telegram oddany. — Ewentualnie nastąpi sprostowanie. Uwaga c. k. Biura korespondencyjnego).

Znaczenie pokoju z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

»Der Morgen« pisze:

Na razie ocenić jeszcze nie można ogromnego znaczenia pokoju z Rosyą. To jednak obecnie jest już pewnem, że potęga gospodarcza Niemiec sięgać będzie w przyszłości aż po Finlandyę.

Bardzo ważnym jest powrót jeńców z Rosyi. Każdy wracający z Rosyi jeniec będzie zwiastunem pokoju ogólnego, zbliżającego się widocznie z chwilą zawarcia pokoju z Rosyą i **zbliżającego się pokoju z Rumunią.**

Wrażenie w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

Wiadomość o podpisaniu pokoju z Rosyą, wywołała wśród ludności wiedeńskiej wielką radość. Wiedeń spodziewał się wprawdzie, że rokowania z Rosyą tym razem uwieńczone będą skutkiem, nie spodziewał się jednak, że pokój tak szybko będzie podpisany. Publiczność urządzała po ulicach radosne manifestacye.

Rokowania z Rumunią.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

»Der Montag« pisze:

Wiadomość, że rokowania z Rumunią pomyślny biorą przebieg, tłómaczą polityczne koła niemieckie w ten sposób, że rząd rumuński zdecydował się prowadzić rokowania na podstawie warunków, zaproponowanych przez hr. Czernina, o przyjęciu jednak tych warunków przez Rumunię mowy jeszcze być nie może. Rokowania te atoli prawdopodobnie już wkrótce będą ukończone.

Koła polityczne uważają przyłączenie Besarabii do Rumunii za mało prawdopobne.

Rola Rumunii.

Berlin, 4 marca.

»Vossische Zeitung« podaje uzasadnione przypuszczenie, że **Rumunia ma służyć jako pomost pomiędzy grupą mocarstw centralnych a koalicyą.**

Przeciwko przewlekaniu rokowań pokojowych podnosi się tutaj silna opozycya. Pomijając względy polityczne, nie można wojsk na froncie rumuńskim pozostawiać na nieokreślony czas w bezczynności. Z tego powodu **musi rychło nastąpić rozstrzygnięcie.**

Wypowiedzenie rozejmu z Rumunią. Gotowość Rumunii do dalszych rokowań.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 marca:

Nad Piavą kilka ataków ogniowych. W górach gęste opady śnieżne od wczoraj południa uniemożliwiły działalność bojową.

Na Podolu przednie wojska austro-węgierskie obsadziły po krótkiej walce Żmerynkę. Przy wzięciu Gorodka poddały się komendy jednego korpusu sybirskiego i jednej dywizyi piechoty.

Wczoraj wypowiedziano zawieszenie broni z Rumunią. Rząd rumuński oświadczył gotowość do nowych rokowań o rozejm, do którychby się przyłączyły rokowania pokojowe, na podstawie warunków, postawionych przez mocarstwa centralne.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 marca:

Front ks. Ruprechta: **Na południowy zachód od Lombardzyde wzięliśmy trochę Belgów do niewoli. — Brandenburskie wojska wypadowe przywiodły z ataku pod Neuvechapelle 66 jeńców Portugalczyków, w tej liczbie 3 oficerów.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Francuskie kompanie zaatakowały wieczorem po kilkugodzinnem przygotowaniu ogniowem nasze stanowisko pod Corbeny. Zostały kontratakiem odparto. W Szampanii budziła się niekiedy działalność bojowa w odcinkach walki z 1 marca.**

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: **Operacye, wdrożone po upływie rozejmu, miały wielkie powodzenie. Wojska generała pułkownika hr. Kirchbacha zwycięskim pochodem przeszły szybko przez Inflanty i Estonię, niosąc pomoc uciśnionej ludności. Towarzyszyły im części załóg wysp bałtyckich, przekroczywszy zamarznięty Moonsund i pułki estońskie. Wzięto Rewel i Dorpat. Inne wojska stoją przed Narwą. Armie generała Kirchbacha i generała marszałka polnego Eichhorna, prąc niepowstrzymanie przez Dźwińsk i Mińsk, zdobyły po zaciętej walce Psków, Połock i Borysów.**

W Bobrujsku połączono się z polskiemi dywizyami.

Części grupy wojsk Linsingena w porozumieniu z rządem ukraińskim po kilkakrotnych walkach otworzyły drogę kolejową przez Łuniniec, Rzeczycę nad Dniestrem, aż do Homla. Inne dywizye, pod kierownictwem generała von Knoerzera, łamiąc nieprzyjacielski opór, oczyściły z nieprzyjaciela kolej, prowadzącą do Kijowa, i linię kolejową Kijów—Żmerynka. Dnia 1 marca wzięto razem z Ukraińcami Kijów. — Wojska niemieckie i austro-węgierskie wkroczyły do Żmerynki.

Zdobyczy, wziętej nieprzyjacielowi, nie da się ani w przybliżeniu cyfrowo ustalić. Z raportów dotychczasowych wynikałoby, że dostało się w nasze ręce: W jeńcach 6.800 oficerów, 57.000 żołnierzy, 2.400 dział, przeszło 5.000 karabinów maszynowych, wiele tysięcy pojazdów, w tem przeszło 500 samochodów i 11 samochodów pancernych, przeszło 2 miliony naboi artyleryjskich, 128.000 karabinów, 800 lokomotyw, 8.000 wagonów kolejowych. Do tego trzeba dodać zdobycz w Rewlu: 13 oficerów, 500 żołnierzy, 220 dział, 22 samolotów, wiele materyału kołowego.

Grupa wojsk Mackensena: **Rozejm z Rumunią wypowiedziano. Rząd rumuński oświadczył gotowość rozpoczęcia nowych rokowań co do dalszego rozejmu na podstawie warunków, postawionych przez mocarstwa centralne. Do tego rozejmu ma się nawiązać rokowania pokojowe.**

Z innych widowni wojny nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Wstrzymanie operacyj niemieckich w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 marca.

Urzędowo, 3 marca wieczorem.

Wskutek podpisania pokoju z Rosyą ruchy wojskowe w Wielkiej Rosyi zostały wstrzymane. Z innych frontów nic nowego.

Siły frontu francuskiego.

Berlin, 4 marca.

»Berliner Zeitung am Mittag« donosi z Kopenhagi:

»Daily News« przynoszą rozmowę z generalissimusem Fochem, który oświadczył, że **przełamanie frontu francusko-angielskiego przez Niemców jest niemożliwe**, jeżeli Ameryka nie ustanie w swoich wysiłkach wojennych. Do zwycięstwa potrzebuje koalicya wielkiej armii amerykańskiej.

Dalej oświadczył Foch, że interwencya Japonii i Ameryki jest bardzo pożądana.

O interwencyę Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 4 marca.

Reuter z Nowego Jorku: Lord Reading japoński pełnomocnik odbyli wczoraj konferencyę z sekretarzem państwa Lansingiem.

Amsterdam, 4 marca.

Według doniesienia Reutera z Osaka, tamtejsze koła handlowe nie godzą się na to, żeby wysłać wojska japońskie do Syberyi, gdyż na razie nie jest rzeczą prawdopodobną, aby pochód niemiecki posunął się przez Syberyę aż do dalekiego wschodu. Także możliwość niemieckich ataków podwodnych lub powietrznych z Władywostoku jest jeszcze daleką.

Prasa koalicyi o interwencyi Japonii.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

»Sonn. u. Montagszeitung« donosi z Genewy: Dzienniki paryskie oceniają interwencyę Japonii rozmaicie.

»Petit Parisien« wyraża nadzieję, że Japonia usunie Syberyę z pod wpływu Niemiec.

»Echo de Paris« zaznacza zaś, że interwencya Japonii może być ewentualnie korzystną dla Niemiec. — Wilson — oświadcza »Echo de Paris« — obawia się, że Japonia, zająwszy obszary azyatyckie, pogodzi się z mocarstwami centralnemi.

Inne dzienniki przyznają, że interwencya Japonii nie stanowi niebezpieczeństwa wojskowego dla czwórprzymierza.

Rotterdam, 4 marca.

Prasa angielska bardzo żywo omawia sprawę interwencyi japońskiej na Syberyi.

»Daily Chronicle« przynosi wywody pewnego dyplomaty, który stwierdza, że Francya oświadczała się zawsze za zbrojną interwencyą Japonii na Syberyi, natomiast Anglia zachowywała się wstrzemięźliwie wobec tego planu. — **Opinia publiczna w Japonii jest za interwencyą bez względu na prądy w państwach koalicyjnych.** Rozmiary tej akcyi będą zależeć od rozwoju wypadków.

»Morning Post« donosi z Szangaju, że wedle wiadomości dzienników chińskich, **rząd japoński już zarządził mobilizacyę wojsk.**

»Times« przynoszą znamienną wiadomość, że **komendanci wojsk rosyjskich na Syberyi i w Mandżuryi naradzają się nad środkami dla zwalczania bolszewików. Kudaszew, poseł rosyjski w Pekinie, będzie naradzał się z przedstawicielami koalicyi nad wspólnym planem i zażąda pomocy koalicyi.**

»Times« donoszą dalej, że na Syberyi rząd bolszewików wypuścił na wolność **około 50.000 wojennych jeńców austryackich i niemieckich,** którzy po miastach bratają się z ludnością. — **Jeńcy otrzymali broń od bolszewików.**

Wyjazd misyj koalicyjnych z Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 4 marca.

(Ag. Havasa). **Misye państw ententy odjechały z Petersburga do Helsingforsu.**

Warunki zwołania konstytuanty.

Berlin, 4 marca.

Donoszą tu pośrednio z Petersburga:

Większość sowietów zamierza po podpisaniu traktatu pokojowego wziąć poważnie pod rozwagę sprawę zwołania konstytuanty, czego domagają się socyalni rewolucyoniści. Konstytuanta zostanie zwołaną, jeżeli wszystkie stronnictwa dadzą rękojmię, że **ustępstwa tego nie nadużyją do zamachu na sowiety.** W instytucie Smolnym odbywają się już prace nad porządkiem dziennym, który będzie wskazywał konstytuancie linie wytyczne.

Obrona rewolucyi w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 4 marca.

(Pet. ag. 2 marca). Zgromadzenie wszystkich komitetów okrętów wojennych i morskich i lądowych sił bojowych floty bałtyckiej uchwaliło aż do końca wojny wszelkimi środkami organizować **obronę rewolucyi,** uczynić flotę zdolną do boju, i tworzyć oddziały zwolenników rewolucyi.

Szczerbaczew nie chce jechać do Petersburga.

Berlin, 4 marca.

»Telegrapen Compagnie« donosi na podstawie wiadomości, podanej przez »Utro Rossii«: Generalissimus wojsk rosyjskich Krylenko wezwał generała Szczerbaczewa, komendanta frontu **rosyjsko-rumuńskiego,** ażeby przybył do Petersburga dla złożenia sprawozdań. Szczerbaczew **odmówił,** podnosząc, że nie pojedzie bez dostatecznej gwarancyi co do osobistego bezpieczeństwa.

Odpowiedź Clemenceau'a na mowę Hertlinga.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

»Sonn. u. Montaszt.« donosi:

Clemenceau wygłosi w piątek w parlamencie mowę, w której odpowie na ostatnią mowę kanclerza Rzeszy, hr. Hertlinga, a przedewszystkiem na ten ustęp jego mowy, który dotyczy Alzacyi i Lotaryngii.

Odpowiedź Wilsona.

Genewa, 4 marca.

Pułkownik House, mąż zaufania prezydenta Wilsona, przybył do Waszyngtonu. Prasa paryska uważa to za oznakę, że wkrótce nastąpi odpowiedź Wilsona na mowę kanclerza niemieckiego.

»New York Times« przynoszą półurzędową notę z Waszyngtonu, wedle której — jak donosi »Petit Parisien« — odpowiedź Wilsona, w rezultacie odmowna, poda jako nowy, piętnasty warunek. **ustąpienie wojsk nieprzyjacielskich z Rosyi i przyznanie kresowym narodom państwa rosyjskiego w całej pełni prawa postanowiania o sobie.**

Dalej podniesie Wilson w swojej odpowiedzi, że nie chodzi mu tyle o uznanie ogólnych, więcej teoretycznych zasad pokoju, jak raczej **o przyjęcie konkretnych czternastu, a obecnie piętnastu warunków pokoju.**

Naostatek podniesie Wilson, że w Niemczech **niema ciągle jeszcze oznak zwrotu w metodach rządzenia w duchu demokracyi.**

Echa mowy Balfoura.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

»Sonn. u. Montagsztg.« donosi z Rotterdamu:

Runciman oświadczył londyńskiemu korespondentowi »Manchester Guardian« na temat ostatniej mowy Balfoura:

Oświadczenie Balfoura, dotyczące Belgii, jest zupełnie słusznem. Słusznem jest też, że nie należy zbyt pospiesznie proponować wymiany zdań w sprawie Belgii, gdyż Niemcy mogłyby widzieć w tem słabość Anglii. Niesłusznem jest jednak zapatrywanie, że z rokowaniami należy zwlekać aż do porozumienia się co do najważniejszych punktów. Anglia nie może się bowiem łudzić nadzieją, że podyktuje Niemcom warunki pokojowe. Chwilę rokowań należy w miarę możności przyspieszyć.

Manifestacya ruska we Lwowie.

(Telefonem).

Lwów, 4 marca.

Planowana z wielkim wysiłkiem manifestacya ruska we Lwowie z okazyi zawarcia pokoju z Ukrainą i dla zadokumentowania, że Lwów jest miastem ruskiem, odbyła się wczoraj. Jak było do przewidzenia, zwieziono wczoraj do Lwowa mnóstwo włościan ruskich, przeważnie kobiet i dziewcząt, a nawet dzieci. Uczestnicy manifestacyi zgromadzili się na placu św. Jura, poczem pochód ruszył ul. Mochnackiego pod gmach sejmowy, ul. 3 Maja i Jagiellońską, przy której znajduje się konsulat niemiecki. (Ulicą tą nie pozwolono iść pochodowi w dniu 18 lutego. Uwaga red.), ul. Karola Ludwika, na plac Maryacki, następnie placem Halickim i ul. Halicką na Rynek. W pochodzie oprócz włościaństwa i banderyi chłopskiej, liczącej około 100 koni, szła młodzież gimnazyum ruskiego, dzieci szkolne, począwszy od 1 klasy, grupa sokołów ruskich w mundurach, grupa kolejarzy i woźnych pocztowych, wielu księży ruskich, przybyłych z prowincyi, dalej oficerowie i żołnierze, którym pozwolono na udział w pochodzie, grupa jeńców rosyjskich z Ukrainy oraz pluton ukraińskich legionistów. W pochodzie niesiono chorągwie i tablice z napisami, żądającymi państwowości ukraińskiej w Austryi, na cześć republiki ukraiń-

skiej, na cześć armii niemieckiej itd. Niesiono też tablicę z napisem: Niech żyje ukraińska Chełm[illegible].

Po [illegible] wali się po ulicach tylko żydzi i żołnierze niemieccy. W Rynku przed lokalem »Diła« odśpiewano szereg pieśni, poczem pochód się rozwiązał. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Charakterystycznem jest, że chłopów ruskich zwożono do Lwowa automobilami niemieckimi.

O plebiscyt na kresach.

Warszawski »Monitor Polski«, organ polski zamieszcza pod datą dnia 26 z. m., następujący artykuł:

Komentarz do punktu II-go traktatu brzeskiego, ujawniony przez austryackiego prezydenta ministrów dra Seidlera, usiłuje rozwiązać kwestyę części terytoryum Królestwa Polskiego, do której rości pretensye Ukraina — za pomocą uwzględnienia zasady etnograficznej i »życzeń ludności«, innemi słowy za pomocą referendum zapewne, w którem wypowie[illegible] się mogła istotna wola mieszkańców Chełmszczyzny i Podlasia. Ze strony polskiej myśl plebiscytu takiego przyjęto bez zasadaniczych zarzutów, aczkolwiek ustępstwa, czynione państwu ukraińskiemu, będącemu mgłą jeszcze, na korzyść skonsolidowanej zupełnie polskości — wydają się nam równie niewytłómaczone, jak politycznie zbędne. Poza tem jednak Polska pewna swego, i owa próba, jaką dla naszego utrwalonego przez wiekowe wysiłki stanu posiadania stać się może samookreślenie się ludności na terenie zakwestyonowanym znów przez traktat brzeski, nie straszy absolutnie nikogo. Co do »życzeń ludności« w tej dzielnicy i wypowiedzenia się jej — możemy być spokojni. To ostatnie wypaść może tylko na naszą korzyść... Jednak przy zachowaniu pewnych niezbędnych warunków, z pojęciem plebiscytu związanych zresztą nierozłącznie. Warunki te, to niedopuszczalnie na terytoryum wchodzącem w grę, sztucznej agitacyi demagogicznej i możność odpowiednich wyjaśnień rzeczowych [illegible] politycznej, któreby poprzedziły głosowanie.

Klasycznym krajem referendum jest Szwajcarya. Tam, w tak zwanych starych kantonach, po dziś dzień wszystkie ważniejsze sprawy decydują się przez głosowanie powszechne, dające krótką zasadniczą odpowiedź, na jasno sformułowane pytania. Ale właśnie samo [illegible] wienie zarówno tych pytań, jak i ich [illegible] nie, jest rzeczą niezmiernie ważną, której zdać na przypadek, a tembardziej cudzą złą wolę nie można. Wieśniak szwajcarski w Uri lub Szwitzu jest dość kulturalny i politycznie zoryentowany, mimo to bez pewnego przygotowania spraw, stanowiących treść referendum, rozstrzygnięć zasadniczych nikt odeń nie żąda. Tosamo musi mieć miejsce na Podlasiu i na Chełmszczyznie. Dlatego też nietylko sam projektowany plebiscyt, ale poprzedzające go porozumienie się ludności odbywać się może jedynie w warunkach zupełnie normalnych, nie krępujących swobód obywatelskich. Stąd też z trudnością wyobrazić sobie możemy, by referendum, mające rozstrzygnąć w naszym obecnym sporze z Ukrainą, było do pomyślenia inaczej, jak po ustąpieniu okupacyi, albo przynajmniej po ograniczeniu jej do czysto wojskowych konieczności. Tych warunków jednak na razie niema. I to w danej chwili decyduje.

Niemożliwą byłaby szczególnej jakakolwiek akcya polityczna w tej chwili na Podlasiu. — Objęte ono jest przez tak zwane etapy i powiaty konstantynowski, bialski, włodawski i radzyński żyją od dłuższego czasu w regimo czysto wojskowym, nie wykluczającym zresztą wytężonej propagandy czysto ukraińskiej. — Wprzód nim doszłoby więc do plebiscytu — te stosunki muszą być zmienione i zmiana ich jest pierwszą konsekwencyą, wynikającą z zamiaru łojalnego wykonania ostatecznego postanowienia, powziętego co do sposobu, zadecydować mającego losy Chełmszczyzny. Rzecz jest niezmiernie pilna, bo jak dochodzą nas wieści, robota agitatorów ukraińskich wzrasta.

Polskie dziecko do polskiej szkoły.

Komitet zjednoczonych stowarzyszeń polskich w Białej nadsyła nam następującą odezwę.

Wstrząsnął narodem traktat brzeski, bośmy ujrzeli kawał ziemi, odrywający się od podmywanego falą wojny brzegu. Widzimy, jak odrywa się ziemia, ale nie baczymy i nie zrywamy się do sprzeciwu, gdy na zachodnich kresach a nawet i w głębi kraju, w samem sercu Polski w Krakowie, podpisuje się codziennie traktaty brzeskie przez oddawanie dzieci do niemieckich zakładów wychowawczych.

Kto się upomni o to osłabianie siły i przyszłości narodu, opierającej się jedynie na polskości polskich dusz?

Lud podlaski dał nam święty przykład, jak trwać należy przy swych ukochaniach. Takiem twardem, opornem, a ofiarnem ukochaniem trzeba nam objąć polskość polskiego dziecka. — Nie w nas, ale w dzieciach naszych zejdą ziarna przyszłości, a tylko polska dłoń posiać je tam potrafi, bo ziarna do tego siewu dobyć można jedynie z pod polskiego serca. Niemiecka szkoła nie wychowa nam i wychować nie może polskiej duszy. Kto z ust dziecka swego na pytanie: »A w co wierzysz?« — chce usłyszeć odpowiedź: »W Polskę wierzę« — niech go nie daje do niemieckiej szkoły.

Pomnijmy, co ślubujemy śpiewając w »Rocie«. Pomnijmy, że za słowem musi iść czyn, inaczej śmiech z takich przysięg. Kujmy w żarze tej »Roty« wolę narodu do zbytu własnego, i nie pozwólmy się obcym wdzierać w duszę naszych dzieci. Polskość polskiego dziecka niechaj się stanie hasłem naszego wychowania.

Nie wkładajmy dobrowolnie karków do jarzma, nie oddawajmy dobrowolnie dzieci do zakładów niemieckich. Niech opustoszeją z polskich dzieci te wspaniałe samotrzaski, wystawione na kresach i w głębi kraju w postaci szkół, klasztorów i internatów na łowienie polskich dusz. Nie sprzedajmy za miskę soczewicy pierworodztwa swego, jakiem dla Polaka, wierzącego w Polskę, musi być zawsze polskość polskiego dziecka.

Nie gorszmy maluczkich! Nie można od prostych ludzi na kresach wymagać, by nie dawali dzieci do niemieckiej szkoły, jeżeli uświadomieni i wykształceni Polacy to czynią. — Niech odbiorą swe dzieci z niemieckich zakładów ci, na których przykład lud patrzy. — Jeżeli tu potrzeba ofiary, i tego ma prawo naród od nich wymagać w tak świętej i ważnej sprawie, jaką jest polskość polskiego dziecka.

»Nie kurczmy Ojczyzny w domach naszych i pojedynkowych pożytkach« — wołał natchniony Skarga. — Niech jego wielkie wołanie wróci do tak strasznie skurczonej Ojczyzny wszystkie dla pojedynkowych korzyści zabrane dzieci, tę jedyną nadzieję przyszłości, nie przez nienawiść do obcego, ale przez jedynie płodne i jedynie wielkie ukochanie polskości polskiego dziecka.

Niema wymówek, wykrętów i usprawiedliwiań po wypadkach dni ostatnich!

Dzień 18 lutego b. r. winien i musi być słupem granicznym w tej sprawie!

Od dnia tego żadna rodzina, która chce należeć do narodu polskiego, nie powinna dozwolić by jej dziecko marniało pod względem narodowym w obcej szkole.

Polskie dziecko do polskiej szkoły!

ZA KOMITET:

Roman Koestlich sekretarz. *Dr A. Mikulski.* przew.

Kronika.

Kraków, 4 marca.

Z NIEDZIELI. Święto wczorajsze minęło wśród pięknej, słonecznej, przedwiosennej pogody, której towarzyszył lekki wiatr wschodni: powietrzem wiało dziwne ciepło, dochodzące w godzinach południowych do kilkunastu stopni ponad zero. Jeżeli [illegible] zna aura marcowa utrzyma się dalej, sprawdzą się ludowe przysłowia: „Na św. Kazimierza, zima się uśmierza", a „Na św. Grzegorza, idzie zima do morza".

Przedwiosenny uśmiech słońca wywabił wczoraj na ulice i za miasto tłumy publiczności; Aleja 3-go Maja wzdłuż Błoń do wieczora roiła się od spacerujących tłumów; mnóstwo też osób wybrało się [illegible] do Sikornika i do lasu Wolskiego.

Z pogodnej aury cieszą się głównie rolnicy, ufni w znane przysłowie: „Suchy marzec, mokry maj, będzie żyto, niby gaj".

SPRAWA DOWOZU MLEKA, ŚWIEŻYCH JARZYN ORAZ DROBIU DO KRAKOWA Z NADGRANICZNYCH POWIATÓW KRÓLESTWA POLSKIEGO. Namiestnictwo przysłało wczoraj magistratowi odpis reskryptu szefa sztabu generalnego naczelnej komendy armii, oraz urzędu żywnościowego, na którego zarządzenie odmówiono gminie krakowskiej prawa dowozu wszelkich artykułów spożywczych z najbliższych okolic Królestwa Polskiego. Tak więc wszystkie zabiegi prezydyum miasta, Koła polskiego, władz krajowych i centralnych okazały się bezskuteczne. Dopiero równoczesna interwencya księży biskupów u tronu zdołała sprawę pomyślnie dla Krakowa załatwić. Prezydyum miasta otrzymało bowiem od ks. biskupa krakowskiego piśmienne zawiadomienie, że według pisma szefa sztabu generalnego z 22 lutego 1918 najwyższym rozkazem zezwolono na wywóz do Krakowa mleka, jarzyn i drobiu z granicznych okręgów Królestwa Polskiego.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Rada administracyjna miejskiego wojennego zakładu kredytowego w Krakowie nadała prokurę tego banku dotychczasowemu sekretarzowi bankowemu drowi Maryanowi Kannenbergowi.

AKADEMIA KU CZCI CHOPINA zgromadziła wczoraj w sali Instytutu muzycznego bardzo licznych słuchaczy. Program złożony wyłącznie z utworów Chopina rozpoczęło trio fortepianowe w wykonaniu pp. Naziemskiej, Billiga i Macalika. Wypróbowany zespół wywiązał się z zadania świetnie, ukazując wszystkie piękności i pełną charakterystykę utworu.

W miejsce zapowiedzianego współudziału p. Jana Śliwińskiego, który wykonać miał cykl pieśni Chopina, a z powodu niedyspozycyi głosowej występ odwołał, odegrał uproszony p. Mieczysław Muenz walc i etudę Chopina z tą ekspresyą, jakie temu młodemu wykonawcy jednają zawsze burzę oklasków. Na dalsze części programu złożyły się produkcye fortepianowe p. Fryziówny, uczenicy p. Czop-Umlaufowej, która odegrała dwie etudy i walca. Miłem urozmaiceniem programu była deklaracya jednej z najbardziej uzdolnionych uczenic szkoły dram. p. Gabryelskiego, panny Małeckiej, która z wytwornem akcentowaniem słowa wygłosiła „Preludyum Chopina", Rydla. Zakończyło piękny wieczór rondo na dwa fortepiany, odegrane z brawurą przez panią Naziemską i Fryziównę.

KONCERT MARYI MOKRZYCKIEJ. Dnia 17 marca b. r. usłyszy Kraków ulubienicę swoją, Maryę Mokrzycką, która przybędzie do naszego miasta z Warszawy na jedyny występ. Występy Mokrzyckiej w operze warszawskiej są nieprzerwanym łańcuchem tryumfów i budzą niebywały entuzyazm zarówno w prasie, jak i wśród zawsze przepełnionej widowni. Koncert krakowski zawiera w programie same arye z tych oper, które stanowią główne pole popisu artystki. W koncercie weźmie udział niedawno zawiązany »Krakowski zespół kameralny«, którego dotychczasowe występy powitano zgodnie chórem uznania, jako nowy, ważny czynnik dla kultury artystycznej Krakowa. Bilety są do nabycia u p. J. Rudnickiego, linia A—B.

KURSA LITERACKIE (ulica św. Anny l. 2). Dzisiaj, w poniedziałek, wykład profesora dra Oskara Haleckiego na temat: »Historya podstawy kultury polskiej: Ziemia a naród«. Początek o godzinie 6 wieczorem.

WYDZIAŁ KLUBU PRAWNIKÓW I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE, przyłączając się do protestu całego społeczeństwa polskiego przeciw zamierzonemu traktatem brzeskim oderwaniu Polesia i Chełmszczyzny od niepodzielnego organizmu Polski, uchwalił z oszczędności swoich przeznaczyć 500 K na cele opieki legionowej i 500 K na szkoły w Chełmszczyźnie.

W SPRAWIE WYSTAWY OBRAZÓW »CZWÓRKA«. Otrzymujemy następujące pismo: Szanowny Panie Redaktorze! Wzmianka, dotycząca salonów sztuk pięknych krakowskich, o której zamieszczenie w piśmie Pańskiem przed paru dniami prosiłem, polegała na nieporozumieniu. Miło mi oświadczyć, że obrazy moje, w »Czwórce« wystawione, wyszły z mojej pracowni. — Z głębokim szacunkiem Wojciech Kossak.

WSPARCIA Z FUNDACYI Ś. P. JERZEGO GAFFENKI. Magistrat krakowski ogłosił konkurs na wsparcia z fundacyi ś. p. Jerzego Gaffenki za rok 1917 w kwotach po 10, 15, 20 i 30 K.

O wsparcia ubiegać się mogą osoby ubogie obojga płci, religii chrześcijańskiej, do Krakowa przynależne. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje do dnia 10 b. m. miejskie biuro ubogich.

PORZUCONE DZIECKO. W pewnem mieszkaniu przy ulicy Lubomirskich pod l. 11 pozostawiła wczoraj po południu jakaś nieznana kobieta 3-tygodniowe niemowlę płci męskiej i znikła. O wypadku zawiadomiono krakowską policyę, która umieściła porzucone niemowlę w „Żłóbku" miejskim przy ulicy Podzamcze, zaś za [illegible] wzięcia wdrożono poszukiwania.

SZAJKA WŁAMYWACZÓW CHRZANOWSKICH PRZED SĄDEM. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj rano dwudniowa rozprawa przeciwko szajce chrzanowskich włamywaczów, złożonej z 8 osób, w tem dwie kobiety, oskarżonej o zbrodnię [illegible] — Nadto dwie osoby oskarżone [illegible] przedmiotów skradzionych. Na czele tej szajki, która okradała w Chrzanowie i Trzebini, oraz okolicy mieszkania prywatne, sklepy, wozownie i wagony kolejowe, stał 27-letni Stefan Kieros, wyrobnik. Łupami dzielono się w Chrzanowie. — Oskarżonych bronią adwokaci: dr Krzaklewski, dr Holzer, dr Silberstein, dr Ordyński, dr Mikiewicz i dr Markowicz. Oskarża prokurator dr Kolbusz, przewodniczy radca dr Trzaskowski.

Oskarżeni przyznają się do winy.

WŁAMANIE. Do mieszkania Adeli Spirowej przy ulicy Orzeszkowej l. 8 włamali się w sobotę wieczorem przy pomocy dobranych kluczy niewiadomi sprawcy, splądrowali mieszkanie i zabrali zapasy bielizny, garderoby damskiej, oraz część kosztowności i znikli. Szkoda wynosi przeszło 1.000 koron. O kradzież podejrzani są dwaj żołnierze żydzi, których widziano w krytycznym czasie w domu, gdzie kradzież popełniono.

KRADZIEŻ W TRAMWAJU. — Włościaninowi Szczepanowi Motyce z Biurkowa Wielkiego w powiecie miechowskim skradziono wczoraj [illegible] dnie w tramwaju portfel z kwotą [illegible] macyami podróżnemi.

NIEWIERNY PRZYJACIEL. Przed kilkunastu dniami przyjechał do Krakowa, młody, przystojny, 23-letni Władysław Szeląg, dzierżawca zakładu fryzyerskiego ze Stryja w towarzystwie swojej znajomej pani A. N., krawcowej. Szeląg był krótki czas zajęty u jednego z [illegible] fryzyerów, stracił jednak szybko po[illegible] wił wtedy wyjechać w towarzystwie swojej znajomej do Warszawy. Pani A. N. udała się w sobotę na policyę po paszport, Szeląg zaś tymczasem skradł jej wszystkie kosztowności i gotówkę wartości ogólnej 20.000 koron i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z kraju.

URLOPOWANIE ZAWODOWCÓW. — »Gazeta Lwowska« donosi: Namiestnictwo ogłasza: Ministerstwo wojny zarządziło, że profesyoniści, jak: kołodzieje, kowale, ślusarze, bednarze, blacharze i t. p., potrzebni do naprawy narzędzi gospodarczych, służących do wiosennych robót polnych, będą czasowo urlopowani, o ile stosowne prośby zostaną wniesione.

Z POWODU NIEPOKOJÓW W NOWYM TARGU władze zakazały jarmarków aż do odwołania. Po godzinie 6 wieczorem wolno przebywać na ulicach tylko na podstawie przepustki, wydanej w starostwie.

ZJEDNOCZENIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WE LWOWIE. We Lwowie na tle ostatnich wypadków nastąpiło zupełne zjednoczenie się młodzieży akademickiej wszelkich odcieni. Najstarsze stowarzyszenie: »Czytelnia Akademicka«, będzie odtąd jedynie powołaną do reprezentowania młodzieży.

JEŃCY WE LWOWIE. Od dłuższego już czasu nadchodzą wiadomości o powrocie jeńców z Rosyi, których we Lwowie nagromadziła się już znaczna liczba. Otóż zaznaczyć przedewszystkiem trzeba, że jeszcze niema wśród nich takich, którzyby powrócili, odesłani do domów na podstawie traktatu pokojowego. Ci, którzy dotąd wrócili, wszyscy uciekli z niewoli samowolnie. Takich dotąd przedstawiło się do Galicyi przez front wschodni przeszło 30 tysięcy żołnierzy i około 400 oficerów. Zbiegli jeńcy przybywają przeważnie z gubernii południowych i środkowych rosyjskich: do wyjątków należą przybywający z gubernij dalszych lub z Syberyi. Dla powracających jeńców żołnierzy urządzono zostało jedno obozowisko w Żółkwi, obliczone na 8.000 ludzi i drugie w barakach lwowskich za rogatką Janowską. Żołnierze poddani są kwarantannie, a potem pozostają jeszcze czas dłuższy w obozowisku, póki ich identyczność nie zostanie stwierdzona. — Przez ten czas odbywają ćwiczenia. Dla powracających jeńców oficerów miejsce zborne znajduje się w cytadeli lwowskiej. Oficerowie przechodzą także 14-dniową kwarantannę w szpitalu obok gmachu inwalidów; zaraz jednak bezpośrednio po niej odjeżdżają do Wiednia, gdzie przesłuchiwani są w ministerstwie wojny, a potem odchodzą do swoich kadr, które dopiero udzielają im urlopów.

ODEZWY RUSKIE PO POLSKU rozrzucali agitatorzy ukraińscy między lud polski. Świadczy o tem następująca z Komarna nadesłana nam odezwa:

»Ludzie powiatu rudeckiego! W niedzielę, dnia 3 marca 1918 roku, spieszcie wszyscy do Komarna, gdzie nabożeństwem w cerkwi parafialnej rozpocznie się o godzinie 10 rano wielka uroczystość, połączona z wiecem i pochodem manifestacyjnym z powodu zawarcia pierwszego pokoju, oraz zmartwychwstania chłopskiej Ukrainy, to jest skasowania do reszty pańszczyzny i odzyskania odwiecznych praw ludu roboczego — do ziemi i wolności.

Mężowie i żony, dziewczęta i chłopcy, przybywajcie tłumnie na ten dzień, na który czekał lud sześćset lat«.

Z Królestwa Polskiego.

600.000 MAREK DLA NAUCZYCIELSTWA. Wobec ciężkich warunków materyalnych stanu nauczycielskiego, ministeryum wyznań i oświecenia zamierza przeznaczyć fundusz w wysokości 600.000 mk. na zasiłek drożyźniany dla nauczycielstwa polskich szkół średnich. Do opracowania rozdziału tego funduszu ministeryum powołało komisyę, złożoną z 2 delegatów Stow. nauczycielstwa polskiego, 2 delegatów rad pedagogicznych szkół średnich, delegata kasy nauczycielskiej, delegata zrzeszenia nauczycieli żydowskich szkół średnich i 3 osób mianowanych przez ministeryum.

Komisya postanowiła rozesłać kwestyonaryusz, wyjaśniający położenie materyalne nauczycieli. Wypełnione kwestyonaryusze powinny być za pośrednictwem szkół złożone komisyi (al. Ujazdowskie Nr. 20, sekcya szkół średnich) przed d. 2 marca [illegible]

Szkoły, które nie otrzymają schematów kwestyonaryuszy, powinny się zgłosić po nie do ministeryum.

AGITACYA ANABAPTYSTÓW NA KUJAWACH. Ks. biskup Zdzitowiecki zwraca w „Kronice Dyecezyalnej" uwagę duchowieństwa na niebezpieczeństwo propagandy sekty anabaptystów, grożące [illegible] z [illegible] Poznańskiego. „Otrzymujemy bowiem — pisze ks. biskup — zupełnie wiarogodne wieści z różnych stron, że na pograniczu, szczególniej w powiatach nieszawskim i słupeckim, agitacya tych sekciarzy przybrała ogromne rozmiary. Agitatorzy roznoszą wszędzie broszury sekciarskie całymi worami.

PROJEKT BANKU HIPOTECZNEGO W WARSZAWIE. Grupa właścicieli domów w Warszawie złożyła w ministerstwie skarbu memoryał w sprawie przyjścia z pomocą własności nieruchomej przez państwo. Przytoczywszy, że stopa procentowa od pożyczek hipotecznych była w Królestwie Polskiem znacznie większa, aniżeli w Europie centralnej i zachodniej, co naturalnie wpływało ujemnie na stosunki ekonomiczne w [illegible] pociągając za sobą pomiędzy innemi niebywałą nigdzie drożyznę mieszkań, memoryał żąda od ministerstwa, aby stworzyło bank hipoteczny, któryby spłacił pożyczki Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, oraz pożyczki hipoteczne prywatne. W projekcie obliczono, że potrzeba na ten cel około 620 milionów rubli. Na pokrycie tej sumy Bank wypuściłby obligacye, gwarantowane przez państwo, a przynoszące tylko 3 procent rocznie.

WSTRZYMANY DEBIT. Pisma warszawskie donoszą, że z dniem 1 marca b. r. władze niemieckie odebrały krakowskiemu »Czasowi« debit pocztowy w okupacyi niemieckiej Królestwa Polskiego.

SAMOBÓJSTWO UŁANA-LEGIONISTY. W Warszawie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru Maryan Kulczyński, wachmistrz 1 pułku ułanów wojsk polskich. Liczył lat 21.

ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY DOROŻEK W WARSZAWIE. Gazety warszawskie donoszą, że obecnie ogólna liczba dorożek w Warszawie wynosi 700. Przed wojną liczyła Warszawa 5.600 dorożek.

ZAKAZ ULICZNEJ SPRZEDAŻY PISM. Z Radomia donoszą: Na mocy rozporządzenia komendy powiatowej w Radomiu został zabroniony uliczny kolportaż wszystkich pism.

»JAŚNIE WIELMOŻNY« — ZNIESIONY. Rada ministrów w Warszawie powzięła w sprawie formy odnoszenia się do władz między sobą, oraz z interesowanemi stronami następującą uchwałę:

1) W stosunku wzajemnym władz do siebie odpadają wszelkie inne tytuły, prócz tytułu »Pan« z dodaniem charakteru urzędowego. Pisze się zatem: »Do pana ministra«.

2) W stosunku do osób prywatnych, którym doręcza się zarządzenia, lub rezolucye władz, należy również używać jedynie tytułu: »pan« lub »pani«, bez dodatku: »wielmożny«, »jaśnie wielmożny«.

Ze świata.

ARTYKUŁ KAZIMIERZA CHŁĘDOWSKIEGO O CHEŁMSZCZYŹNIE pojawił się w niedzielnem wydaniu »Neues Wiener Tagblattu«. Znakomity historyk sztuki i były minister dla Galicyi w zwięzłych wywodach udowodnił przynależność tej ziemi do Polski i czyni następującą uwagę: »Wierzyć, że Polacy traktat ten (z Ukrainą) mogliby cierpliwie przyjąć, było dowodem małej oryentacyi narodowo-psychologicznej. A nie zgadza się również z psychologią, jeżeli naturalną reakcyę narodowego poczucia prawa i narodowej świadomości usiłuje ktoś przedstawić, jako »niewdzięczność wobec rządu za wyzwolenie«. Coby powiedziano o oswobodzicielu, który bez potrzeby na oswobodzonym wykonywa amputacyi.

ŚMIERĆ KSIĘCIA CZARNOGÓRSKIEGO. W sanatoryum Löwa w Wiedniu umarł w niedzielę książę czarnogórski Mirko, drugi syn króla Nikity, licząc 39 lat życia. Ks. Mirko przybył w styczniu 1916 roku do Wiednia, ażeby, jako przedstawiciel Czarnogóry, podjąć rokowania pokojowe z Austro-Węgrami na podstawie propozycyj swojego ojca, króla Nikity. Wkrótce po swojem przybyciu do Wiednia zachorował ks. Mirko i musiał poddać się operacyi. Odtąd ciągle chorował, aż wreszcie krwotok płuc położył kres jego życiu.

Z OKAZYI IMIENIN P. KAZIMIERZA CZARNECKIEGO, wicesekretarza Magistratu, złożono zamiast podarku na fundusz samoobrony narodowej kwotę 100 K. 2044

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W poniedziałek, dnia 4 b. m.: »Zawód« Macieja Szukiewicza.

We wtorek, dnia 5 b. m.: »Książ Marek« Jul. Słowackiego.

We środę, dnia 6 b. m.: »Aszantka«, Włodzimierza Perzyńskiego.

ZMARLI:

Franciszek Juny, techniczny kierownik drukarni W. Anczyca w Krakowie, przeżywszy lat 62, zmarł 3 marca b. r. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 marca, o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarnej.

W ś. p. Junym traci drukarnia W. Anczyca nie tylko pierwszorzędną siłę fachową, sumiennego i gorliwego kierownika, który przez lat 40 wytrwał na odpowiedzialnem stanowisku, lecz i człowieka, który, choć z pozoru surowy, krył najszlachetniejsze serce. Dzięki jemu, zawód drukarski w Krakowie przyswoił sobie praktyczne wynalazki, jak zaprowadzenie maszyn do składania, giserskich i maszyn z aparatem do nakładania i t. p. Wiedzy swej drukarskiej udzielał chętnie każdemu z drukarzy, młodemu zaś pokoleniu z katedry nauczycielskiej na kursach graficznych w miejskiem Muzeum przemysłowem. Cześć Jego pamięci!

Sytuacya w Warszawie.

Do »Dziennika Narodowego« donoszą z Warszawy pod datą 28 bm.:

Od paru dni krąży w kołach politycznych pogłoski o nowej rzekomo oryentacyi i planach rządu niemieckiego w stosunku do Królestwa. Słychać, że wpływowe czynniki niemieckie dążą do utworzenia wojska polskiego. Politycznie utrzymywać się ma koncepcya unii Królestwa z Litwą. O ile pogłoska ta posiada cechy prawdopodobieństwa, to logicznym wywodem jest, że czynniki te chciałyby ujrzeć na tronie polsko-litewskim przedstawiciela rodu Hohenzollernów. O ile jednak pogłoskę tę przyjąć należy z rezerwą, o tyle zdaje się nie ulegać wątpliwości że sprawa utworzenia armii polskiej wkroczyła na nową drogę.

A sprawy rządu polskiego?

Wczoraj ogłoszono dwa dekrety Rady Regencyjnej o utworzeniu nowego gabinetu prowizorycznego z p. Ponikowskim na czele. Słychać, że zamiarem jego mocodawców, Rady Regencyjnej, jest ustalić prowizoryum tylko na parę tygodni. Odpowiada to obecnej sytuacyi politycznej. Z chwilą, gdy sytuacya się wyjaśni, gdy można będzie wytknąć sobie wyraźną linię polityczną na zasadzie nowego układu stosunków zewnętrznych, utworzony będzie gabinet o szerszych kompetencyach i charakterze innym.

Kierownictwo w obecnym rządzie prowizorycznym obejmuje b. minister oświaty p. Antoni Ponikowski. Na czele poszczególnych agend państwowych staną szefowie sekcyi. P. Ponikowski zatrzyma również kierownictwo ministerstwa wyznań i oświaty. Ten rząd o charakterze ściśle przejściowym prowadzić będzie prace niecierpiące zwłoki, aż do utworzenia gabinetu mniejwięcej normalnego. Podczas urzędowania tego prowizoryum Rada Regencyjna powoła kandydata na przyszłego prezydenta ministrów. Jeżeli warunki polityczne pozwolą, podjęte wówczas będą dalsze prace państwotwórcze przez nowy gabinet ministrów.

Słychać, że w najbliższym czasie zajść również mają pewne zmiany w kierownictwie agend placówek zagranicznych.

Teror bolszewików w Kijowie.

Prof. Dunikowski, który w ostatnich dniach powrócił z Kijowa do Lwowa, w wywiadzie z przedstawicielem »Gazety Wieczornej« w następujący sposób przedstawia sceny, jakie rozgrywały się w Kijowie, po zajęciu go przez bolszewików:

...Pod miastem zagrzmiały armaty bolszewików. Rozpoczęło się bombardowanie miasta, w czasie którego około 9000 ludzi zginęło, a miasto silnie uszkodzone zostało. Do mego pokoju wleciał granat. Nie zastał mnie jednak, bowiem schroniłem się podówczas z innymi mieszkańcami do suteren. **Bombardowanie trwało 8 dni i nocy,** podczas których obok huku, który rozdzierał nam uszy, głód przewiercał nam wnętrzności. Kijowa nikt nie bronił. Ukraińcy tu i ówdzie ustawili armaty i uciekli. Ukraiński pułk im. Tarasa Szewczenki przeszedł na stronę wrogów.

Bandy grasują po mieście, paląc i rabując. — Rozkazy wydają następujące władze: komisarze, delegaci sałdatów i robotników, komitet rewolucyjny, komitet anarchistów, władze wojskowe. Jedna władza nakazuje nie słuchać drugiej. Policyi niema, funkcyonuje natomiast sąd polowy, złożony z dwu żołnierzy i jednego marynarza. Usadowili się oni w pałacu carycy i tam wykonują swe rządy. Po przesłuchaniu ściągają z winnego ubranie, przedewszystkiem buty, prowadzą następnie do sądu i tam bywa rozstrzelany. Marynarze na własną rękę rozstrzeliwują. Sam widziałem, jak na ulicy Wasylkowskiej prowadzili oficera we trzech i jeden z nich strzelił do niego z tyłu, w plecy.

T[illegible] się po całem mieście, nadając [illegible] wygląd. Na to, grozie wojny domowej na łup wydane miasto, nałożyli bolszewicy kontrybucyę w wysokości 10 milionów rubli, które zapłacono w przeciągu 2 dni.

Ministrem finansów jest tam żyd, Kreisberg, mający 24 lata, dyrektorem zaś banku państwowego jest również żyd, słuchacz I roku akad. [illegible], mający 19 lat. Gdy bolszewicy ogłosili, że pieniądze ukraińskie są bezwartościowe, wydali Ukraińcy nowe pieniądze, t. zw. »Karbowańce«. Są na nich napisy w trzech językach: ukraińskim, polskim i... żydowskim. Dalej ustanowili bolszewicy cenę robocizny. Najniższa cena posługi wynosi 230 rubli miesięcznie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 4 marca.

ZAMACH NA POSELSTWO NIEMIECKIE.

Berno, 2 marca. Dzienniki donoszą, że na niemieckie poselstwo w Bernie próbowano wykonać zamach zapomocą przesłanego pakietu pocztowego. Dzięki ostrożności personalu poselstwa zamach nie udał się. Policya stwierdziła, że usiłowano wywołać pożar przez podpalenie fosforu, że posyłkę tę sporządziła fachowa ręka i że nieostrożne obchodzenie się byłoby doprowadziło do pożaru.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.